

Jan Dymecki zwycięża w swojej kategorii podczas Maratonu MTB dookoła jeziora Miedwie



W sobotę, 4 lipca br., odbył się XX Maraton MTB/Gravel Dookoła Jeziora Miedwie, organizowany przez Stargardzkie Towarzystwo Cyklistów. To jedna z rozpoznawalnych imprez kolarskich w regionie, od lat przyciągająca zarówno zawodników licencjonowanych, jak i pasjonatów kolarstwa górskiego oraz gravelowego.

Start i meta zawodów zlokalizowane były na promenadzie w Morzyczynie. Uczestnicy mieli do pokonania około 58-kilometrową trasę prowadzącą wokół jeziora Miedwie, przebiegającą przez gminy powiatów stargardzkiego, pyrzyckiego i gryfińskiego. Trasa była niezwykle wymagająca i urozmaicona – 367 zawodników rywalizowało na drogach szutrowych, brukowanych, leśnych, gruntowych, piaszczystych oraz na odcinkach z płyt YOMB oraz fragmentach zniszczonego asfaltu. Dodatkowym wyzwaniem był fakt, że maraton odbywał się przy otwartym ruchu drogowym.

W gronie startujących nie zabrakło reprezentanta Czaplinka – Jana Dymeckiego, który po raz kolejny udowodnił, że należy do czołówki swojej kategorii wiekowej. Zawodnik ukończył wyścig z czasem 2 godziny i 5 minut, zajmując 161. miejsce w klasyfikacji Open oraz **1. miejsce w kategorii M7.**

Jak podkreśla Jan Dymecki, tegoroczny maraton był doskonale przygotowany zarówno pod względem organizacyjnym, jak i zabezpieczenia trasy, co przy tak rozległym terenie i liczbie uczestników stanowiło niemałe wyzwanie.

Sam wyścig dostarczył jednak wielu emocji.

- Do około 42. kilometra jechałem na pierwszym miejscu w swojej kategorii. Na jednym z odcinków szutrowych coś uderzyło w osłonę łańcucha, co spowodowało

tarcie. Nie było możliwości usunięcia usterki w trakcie jazdy. Kilka kilometrów później, na odcinku z płyt YOMB, łańcuch spadł i całkowicie zablokował napęd. Wiedziałem, że straciłem prowadzenie i czeka mnie walka o odrobienie strat. Po naprawie ruszyłem w pościg. Rywal również miał problemy techniczne związane z przebitym kołem, dzięki czemu ponownie objąłem prowadzenie. Chwilę później jeszcze raz spadł mi łańcuch, ale tym razem szybko usunąłem usterkę i utrzymałem wypracowaną przewagę aż do mety - relacjonuje zawodnik.

Zwycięstwo w kategorii M7 jest kolejnym sukcesem czaplineckiego kolarza, który od wielu lat z powodzeniem rywalizuje w zawodach MTB i szosowych, reprezentując nasze miasto na trasach w całym regionie.

Jan Dymecki nie zwalnia tempa. Już w najbliższą niedzielę, 12 lipca, wystartuje w kolejnym wyścigu - Sydonia Tour Klasyk Szosowy w Radowie Małym, rozgrywanym jako 4. etap cyklu MOTUL Pomorze Zachodnie Tour.

Gratulujemy kolejnego znakomitego wyniku i życzymy powodzenia podczas następnych startów.

Joanna Kucharska, inspektor ds. promocji i turystyki, fot. archiwum własne - Jan Dymecki







Pozostałe aktualności

- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)